KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Stycznia. WTOREK. ROK 1831.

№ 18.

WSPOMNIENIA. Bytność Napoleona w teatrze narodow: Warsz: 1807.

Kommissja Rządowa Wojny, na mocy Postanowienia wyższej władzy, ogłasza niniejszem, iż Dymissjonowanym Żołnierzom, którzy teraz do służby na nowo wchodzą, zapewnione iest uwolnienie po skończonej wojnie od służby wojskowej, i powrót do swych siedzib, gdy tego żądać będą. — *Dyktator* d. 15 b. m. podpisał postanowienie obejmuiące całkowite przepisy karności Gwardji narodowej. — *Od Warszawianek Artykuł nadesłany.* Wiele osób Płci żeńskiej w Warszawie a nawet w okolicach stolicy i na prowincji zamieszkałe, pragną mieć udział w niesieniu usług drogiej ojczyźnie, z szczerą chęcią i Polskiem sercem, ofiaruiąc w miare możności kosztowne swe ozdoby, ieżeli te mogą się stać użytkiem w teraźniejszej potrzebie kraiu. Domy znane powszechnie z cnot obywatelskich JO. Xiężny Dominikowy *Radziwiłłowy* i JW. Hr: Ludw: *Platerowej* wybrały za miejsca do znoszenia swych ofiar. Jeżeli zacne te Polki pozwolą zatrudnić się odbieraniem takowych, niech raczą odpowiedzieć pismem publicz: na niniejsze wezwanie z oznaczeniem godziny, w których ofiary te przyjmować zechcą, a natychmiast z największem zaufaniem każda Polka iakiego bądź stanu i wyznania z przesłaniem ich w szanowne ręce pospieszy.

(*Art. na.*) Organizacja siły zbrojnej Woie: *Sandomierskiego* idzie olbrzymim krokiem, wszystko co żyie ubiega się kto pierwej, kto lepiej usłuży drogiej swej ziemi. Nadciągnął tu z *Krakowa* oddział ze 130tu ochotników pieszych w kosy uzbroionych złożony, są to ochotnicy z samego miasta *Krakowa* i iego okręgu, ich postawa co do powierzchowności skromna, lecz najszlachetniejszy zapał i poświęcenie się uświetnia, ma coś rozrzewniaiącego. Są to Ludzie, w skromnej i dość iednostajnej odzieży, lecz zaledwie dostatecznej na chłodne dni lata, bez obuwia prawie, iednak bez narzekania i w największym porządku ku obronie kochanej ojczyzny spieszą. Uszykowali się oni przed mieszkaniem Dowódcy Gwardji ruchomej Wdztwa Sandomie: Hra: Ludw: *Małachowskiego*, właśnie w tej chwili uszykował się bataljon Gwardji rucho: uzbroiony w piki i ieszcze nieumundurowany, lecz bardzo dobrze wyćwiczony w obrotach wojskowych; na widok *Krakowian* z kosami, tak iakby iskra elektryczna wszystkich od razu przebiegła, powitali poczciwi wieśniacy braci Krakowian niezliczonemi okrzyki „niech żyią nasi bracia! niech żyią Krakowiacy! niech żyie nasza Ojczyzna!“ *Krakowianie* zaś odpowiedniemi wywiązywali się okrzykami, a ich 2 trębacze grali marsz salutuiący. Wyszliśmy do Krakowian i przejrzeliśmi szeregi. Obywatele Rado: złożyli w kilku minutach dość znaczną sumkę, na zakupienie na prędce dla tych woiowników lepszej odzieży, lecz gdzie iej dostać w tak nagłym razie? przyszła mi szczęśliwa myśl, że właśnie w tej chwili Dowódca Bataljonu 4go Pułku 5go formuiącego się w Radomiu, ubiera 100 kilkunastu popisowych, po których sukmanki włościańskie zdaćby się mogły. Udaię się do poczciwych Chłopków, proponuię im aby mi sprzedali sukma-

ny i kożuchy dziś przez mundury i płaszcze wojskowe zastąpione; pytam każdego o cenę iego sukmanki lub kożucha, a gdy zapytany przez nich dla kogo ia to kupuię, gdym im oznajmił że dla biednych braci Krakowian, którzy niosą ojczyznie w ofierze życie swoie, zawołali iednogłośnie, że za 4tą część wartości rzeczy swoie odstępuią. Jakoż istotnie tak mało żądali, iż za sumkę na prędce zebraną nie tylko że mogłem odziać sukmankami wszystkich którym odzieży gwałtem potrzeba było, ale nadto posiliłem wódką i chlebem cały oddział; poczem ulokowani zostali po kwaterach. Marszrutę im wydano do Warszawy, gdzie staną d. 17 b. m. Dowodzi nimi dawny i zasłużony Officer *Godkowski* kawaler legji honor: Takie poświęcenie się zasługuie abyśmy go czuli. Przyjmijcie ich Warszawianie iako Polacy, więcej żądać nie mogą i nie żądaią. — S. O.

(Art. nad.) Zbliżyły się dni stanowcze dla Polski, dni w których każdy Mieszkaniec tej ziemi zdobyć się powinien, na ważne i nieodzowne przedsięwzięcie. Przedsięwzięcie to powinno być wspólne wszystkim, iak są wspólne myśli, uczucia i życzenia. Objawmyż sami przed sobą, przed nieprzyiaciółmi naszemi, przed Europą, i te uczucia i to postanowienie nasze. W tym celu wiele osób, uznało za rzecz potrzebną otworzyć księgę w której zapisany został akt iedności, w wyrazach następuiących ogłaszaiący zamiary nasze. „Akt Jedności. W tak ważnej dla Polski chwili, postanowiliśmy uczucia nasze objawić i zasady do dalszego naszego postępowania, mocno, wyraźnie i nieodzownie ustalić bynajmniej nieuwłaczaiąc prawom Najwyższym Reprezentacji. Uznaliśmy więc za powinność bronić wszelkiemi siłami, niepodległości ojczyzny i sławy imienia Polskiego. Nie poddać się w kraiu, żadnej zwierzchności Sankcji Narodu, za sobą nie maiącej. Ustąpić raczej, z ziemi naszej, lub zginąć, iak ujrzeć w niej zwycięzkiego nieprzyiaciela. Czyie uczucia tylko odgadnięte i temi wyrazami objawione zostały, zapisze imie swoie, w tę księgę; zapewne znajdzie w niej podpisy samych tylko prawych Polaków.“ Księga ta iest złożoną i otwartą w metryce Koronnej u Wgo *Maiewskiego* Reienta.

Są gazety w *Paryżu*, w *Londynie* i w *Niemczech* płatne od dworów despotycznych i w tych czytamy niesprawiedliwe względem dzisiejszego powstania Polski uwagi; lecz wszystkie pisma liberalne onegdajszą pocztą przybyłe dowodzą, że sprawa nasza niezmiernie iest ważną dla Ludów pragnących dzwignąć prawa człowieka, pragnących używać swobod konstytucyjnych, Obywatelskich. Polacy obecni w *Paryżu* są teraz uważani iako apostołowie wolności, wizerunki *Józefa Poniatowskiego*, *Kościuszki*, *Dąbrowskiego*, Króla *Stanisława Leszczyńskiego i Sobieskiego* wyszłe świeżo z najdokładniejszych litografji, są rozkupywane przez wszelkiego stanu mieszkańców tej stolicy. Młodzież wszelkich szkoł Paryża, d. 5 b. m. zebrała się w liczbie blisko 2000 dla uczczenia zapału i waleczności młodzieży Polskiej, do której uchwalono przesłać adres; mowy miane na tem zgromadzeniu są napełnione pochwałami naszego powstania; młody *Czapski* w wybornej mowie złożył podziękowanie od Polski przychylnym nam Francuzom, i w tymże duchu mówili inni Polacy, oświadczaiąc że wszyscy mieszkańcy Polski staną do walki za wolność i ojczyznę, a Francja przecież nieopuści swych odwiecznych sprzymierzeńców. W *Anglji* codziennie pomnażaią się przyiaciele Polaków, niektórzy z officerów Angiel: spieszą do nas. Nawet i we

Włoszech z zapałem mówią o naszej rewolucji, w *Rzymie* na placach publi: znaleziono odezwy aby naśladowano nasz zapał. Starozakonni w *Frankforcie nad Menem* dowiedziawszy się że ich współwyznawcy mieszkańcy Polski łączą się do sprawy narodu, złożyli znaczną summę (mówią że około 4 miljonów) dla Jzraelitów maiących walczyć. *Rotszyld* ma osobiście złożyć w Warszawie tę summę i przywieść Chorągiew robioną przez Jzraelitki niemieckie, dla hufca *Polsko-Jzraelskiego*.

Kasztelanowa *Oborska* wczoraj w Redakcji Kurjera War: złożyła złoty Repetjer, który oddano do składek dla Dzieci żołnierskich. —Wczoraj w Fabrycc Sukna przy ulicy *Pańskiej* pożar zniszczył 3 drewniane officyny. Domy przyległe ocalono.

(*Art. nad.*) Napastowany będąc przez wiele osób wczoraj po południu iakoby z moiego domu wyszła wieść o nastąpić maiącej w dniu tym wieczorem *rewolucji* czyli też *rabunku*, oświadczam iż o niczem niewiedziałem; po wyindagowaniu zaś służących moich dowiedziałem się że w rzeczy samej rozmawiali w ciągu dnia o zaburzeniach które miały nastąpić wieczorem, iak im znaiomi powiadali; że wiadomość tę opowiedział ieden z nich krewnemu memu, do którego w moim interesie posłanym został; ten zaś krewny mój za nadto gorliwy Gwardzista narodowy, który nie dziw że ieszcze pod ciężarem nowych szlif znaleść się nie umie, zawierzaiąc plotce gminnej moiego posłańca, zamiast powziąć odemnie iakowegoś objaśnienia, pospieszył denuncjować mnie do władzy wyższej. Szczebiotliwość moich służących zgromiłem, a memu zbyt gorliwemu krewnemu z Gwardji narodowej tę daię radę, ażeby do wykonywania obowiązków służbowych więcej łączył rozwagi i rozsądku.

Karol Forster.

Rada Municypalna M. S. Warszawy maiąc potrzebę zakupienia znaczną ilość Koni dla formuiącego się teraz pułku konnego miejskiego; wzywa maiących chęć sprzedania onych, aby takowe każdodziennie od godz: 8 do 11 z rana do Ratusza głównego przyprowadzili i względem sprzedaży onych do W. Pułkownika dowódzcy tego pułku w tymże Ratuszu mieszkaiącego, zgłaszali się. — Gdy pisma publiczne ogłaszaią chwalebne czyny osób przykładaiących się ku dobru ojczyzny, powinienem publicznie wynurzyć moie uczucia, dla starozakonnych *Józefa Fejgenblata* i *Lewka Lewenberga* zamieszkałych przy ulicy *Solec*, którzy z miłą chęcią przyłożyli się do umundurowania niżej podpisanego Officera wchodzącego napowrot w szeregi ojczyste. Oby liczba podobnych osób pomnożyła się, moglibyśmy być pewni iż powstania nasze, byłyby dziś gotowe wyruszyć do boiu. A: D......... — Gdy r. 1818 Jenerał *Chłopicki* wziął dymisją, Gazeta Hamburska w ówczas tak o tem doniosła. „JW. *Chłopicki* Jenerał Dywizji dla słabości zdrowia od służby uwolnionym został. Polska miała w nim wielkiego wodza. Od początku utworzenia Legji Polskich we *Włoszech*, z niepospolitą sławą odbywał wszystkie Francuzkie kampanje. Jego bohatyrskie czyny przy zdobyciu *Saragossy*, będą wiecznie pamiętne w kronikach Narodów.“ — W dniach 1, 2 i 3, b. m. w parafji *Goszczyna* odbyło się 40 godzinne Nabożeństwo za staraniem szanownego Plebana *Ruszkowskiego* powszechnie znanego z nieskażonego życia i gorliwości o chwałę Boga. Jak miło było Polakowi znajdować się na tej uroczystości, gdzie licznie Lud z pobliskich wiosek zebrany, sercem wzniesionem do Stwórcy, prosił o zabezpieczenie swobód i bytu drogiej naszej ojczyzny. Do tego przyczynił się wiele czcigodny Kapłan X. *Leon* Karmelita,

gdy wymównemi usty, co nas spowodowało do podniesienia oręża i do wstąpienia w szranki, dowiódł. Wspomniał on o nadużyciach rządu przeszłego, o podłącym kraj nasz i tak zagęszczonym *szpiegostwie*; a iako naoczny świadek męczarń tylu niewinnych istot, zalany łzami wymownie i czule ludowi oznajmił, o cierpieniach prawych synów ojczyzny u Karmelitów więzionych, nadto będąc wiernym Polakiem, zachęcał Lud aby żadne ofiary dla lubej nam ojczyzny wielkiemi się być niezdawały, żeby chętnie i bez wahania życie i majątki dla wybawienia iej poświęcali. Niepróżnemi były słowa szanownego Kapłana, przeniknęła Lud iego mowa, o czem po częstem łkaniu i kornych modłach wzniesionych do Najwyższej Jstoty przekonać się było można. Dzięki ci czcigodny Kaznodzieio! za nowy sposób stania się użytecznym ojczyźnie; dzięki ci Kapłanie! za taką gorliwość w pełnieniu swych obowiązków; o bodajby! wszyscy Nauczyciele Religji, wszyscy Duchowni za twoim poszli przykładem; a daleko więcej na ołtarzu ojczyzny dla wskrzeszenia iej ujrzelibyśmy już złożonych ofiar. *Barbara z Niemoiewskich Zawadzka.*

DONIESIENIA.

Rezolucją W. Pruszewskiego Sędziego Kommissarza Massy upadłości Józefa Paschalisa Jakubowicza z d. 17 Stycznia r. b: Wezwani są wszyscy wierzyciele tejże Massy, aby się przed tymże Sędzią w d. 20 Stycznia r. b. o godzinie 4ej z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego Woie: Mazo: stawili końcem obmyślenia środków Administracji rzeczonej Massy, sposobu zrealizowania Jej, powzięcia billansu i przedstawienie kandydatow, na Syndykow temczasowych onejże, którzy się nie stawią, uważani będą za przystępuiących do zdania stawaiących. Owidzki K. Massy

Przechodząc Krako: Przedmieściem od Pałacu Namiestników do Koszar Kadeckich, zgubiono PAPIERY Wojskowe, w kopercie z adresem Właściciela uprasza się znalazcy, aby takowe oddać raczył pod Nr 395 na dole obok klasztoru Sgo Rocha, za co oprócz wdzięczności odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Kilkadziesiąt FUTER WILCZYCH pod płaszcze Wojskowe i Cywilne dogodne są do nabycia za najpomierniejszą cenę. Wiadomość w Handlu A. Ringa przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1307.

Osoba idąca z Tłomackiego ulicą Bielańską i Nowo Senatorską zgubiła 2 SWIADECTWA KUCHARSKIE, znalazca raczy oddać za nagrodą w gmachu pocztowym do Macieiewskiego.

Niedawno w pokojach Wiejskiej Kawy, znalazła służąca KILKADZIESIĄT ZŁOTYCH złotem w woreczku, właściciel za udowodnieniem może odebrać od Gospodyni domu przed 1ym t. m. póżniej oddane zostaną na użytek ojczyzny.

Podpisany zamyśla swój skład SUKNA z fabryki własnej w Wieluniu wyprzedać, przeto oswiadczam niniejszym iż od 15 do 20 procent zniżyłem cenę. Od dnia dzisiejszego, do zupełnego wyprzedania się. Skład w Pałacu Małachowskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459. Neuville.

Potrzebny iest TERMINATOR do Handlu Win i Korzeni, maiący lat około 13 do 15, umieiący czytać, pisać, i początki rachuby; najlepiejby było z prowincji. Zgłosić się można pod Nr 781 przy ulicz Elektoralnej w sklepie Korzennym.

Potrzebnym iest do Handlu Korzeni i Wina UCZEN, który obok dobrych przymiotów, powinien umieć czytać i pisać; zgłosić się może pod 2687. przy ulicy Bednarskiej.

Francuz znaiący z reguł swój ięzyk, oraz ięzyk niemiecki, umiejący ieografią, historją, arytmetykę, śpiewać, grać na gitarze, fortepjanie, skrzypcach i fletrowersie, życzy objąć miejsce GUWERNERA na prowincji stosownie do swych talentów. Wiadomość w Magazynie P. Dal Troca przy ulicy Senatorskiej Nr 459.

KON wierzchowy Siwy lat 8 maiący rassy angielskiej iak najlepiej uieżdżony i pięknie operowany iest do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Leszno pod Nr 725 u Murgrabiego..

Przed kilką dniami przytrzymano 2 KONIE z Chomontami ruskiemi, Właściciel zgłosi się po odebranie pod Nr 1142 przy ulicy Żelaznej.

Dziś zimna stopni 5.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 2 *Grenadjerów* i 3 raz *Akademik Warszawski.*